

## Kleopatra - filmowa i prawdziwa

---

Postrzegana jest i jako wybitna władczyni i jako wyjątkowo urodziwa intrygantka, usidlająca mężczyzn na ich i swoją zgubę.

Kleopatra, ostatnia władczyni Egiptu, to jedna z najbardziej znanych w historii kobiet.

Jej życie trwało zaledwie 39 lat. Ta ekscytująca postać była natchnieniem dla wielu artystów. Pisarzy, poetów, malarzy i filmowców. I nawet do dzisiaj budzi skrajne emocje. Postrzegana jest i jako wybitna władczyni i jako wyjątkowo urodziwa intrygantka, usidlająca mężczyzn na ich i swoją zgubę.

Przeprowadziłam małą ankietę wśród przyjaciół i znajomych. Okazało się, że większość kojarzy tę postać z wizerunkiem stworzonym przez Elizabeth Taylor w filmie z 1963 roku w reżyserii Josepha L. Mankiewicza.

Było to olbrzymie przedsięwzięcie, realizowane z rozmachem i za gigantyczne pieniądze. Udział super gwiazd, a także romans odtwórców pierwszoplanowych ról, zapewnił filmowi rozgłos jeszcze przed premierą. Wbrew oczekiwaniom, film okazał się artystyczną i finansową porażką.

Ciekawostką jest gaża Elizabeth Taylor, która wyniosła okrągły milion, po raz pierwszy w historii Hollywood.

Najwcześniejszą filmową Kleopatram była gwiazda kina niemego Theda Bara. Wcieliła się w tę postać w filmie z roku 1917.

Następną słynną ekranizację losów egipskiej królowej z roku 1943, wyreżyserował sam Cecil B. DeMille. Rola Kleopatry powierzono Claudette Colbert, znakomitej amerykańsko-francuskiej aktorce.

Wszystkie te filmy mają przynajmniej jedną wspólną cechę. Przede wszystkim ukazują egipską królową, jako kobietę obdarzoną zniewalającą urodą. I ta uroda jest głównym atutem Kleopatry w walce o władzę i jej utrzymanie.

Do dzisiaj zachowały się podobizny Kleopatry, chociażby na monetach. Widać na nich głowę kobiety o podłużnej twarzy i długim wydatnym nosie. Na pewno nie była żadną pięknoscią.

Natomiast we wszystkich biografiach Kleopatry, które czytałam, podkreślano jej ponadprzeciętną inteligencję.

Była wszechstronnie wykształcona, władała biegle kilkoma językami. Żyła w czasach, w których intrygi były na porządku dziennym. W drodze do egipskiego tronu Kleopatra nie wahała się przed skrytobójczym pozbyciem się swoich dwóch braci i trzech sióstr.

Inteligentna i dalekowzroczna, od razu dostrzegła szansę, związaną z osobą Juliusza Cezara. Egipt pozostawał już dawno w zależności od Rzymu i jednocześnie, jako główny spichlerz, był Rzymowi bardzo potrzebny. Protekcja rzymskiego dyktatora okazała się decydującym czynnikiem.

Związek Cezar - Kleopatra był przede wszystkim politycznym sojuszem. Obydwoje połączyła wspólna wizja władzy w Imperium.

Kleopatra, dzięki swoim szpiegom, doskonale wiedziała o reputacji Cezara i jego słabości do kobiet. I zdołała go sobą zainteresować, także, jako kobieta. Jej biografowie sądzą, iż była obdarzona czymś, co dzisiaj nazywamy sex appeal. Z pewnością była też przenikliwym obserwatorem i dobrym psychologiem, a także zręcznym dyplomata.

Przede wszystkim jednak cechowały ją ogromne polityczne ambicje. Dlatego związała się najpierw z Juliuszem Cezarem, a, po jego śmierci, z Antoniuszem.

Nie zapominajmy, że historię tworzą zwycięzcy. A zwycięzcą w walce o panowanie w Imperium był wróg Kleopatry i Antoniusza - Oktawian August. I on to walnie przyczynił się do stworzenia „czarnej legendy” egipskiej królowej.

Zdania, co do okoliczności śmierci Kleopatry są wśród historyków podzielone.

Nie brakuje hipotez, według których uśmiercono ją z rozkazu Oktawiana. I nie są one bezpodstawne. Pomimo klęski pod Akcjum, Kleopatra nadal była potężna i nie brakowało jej zwolenników. Mogła poważnie zagrozić planom Oktawiana, co do osłabienia Egiptu i większego podporządkowania go Rzymowi.

Kleopatra budziła tyle kontrowersji i wiązała się z tak skrajnymi ocenami także dlatego, że była kobietą.

Znamy z historii i inne władczynie, które ośmieliły się sięgnąć po, zarezerwowaną wyłącznie dla mężczyzn, władzę. Chociażby angielska królowa Elżbieta I czy caryca Katarzyna II. Obie, zwłaszcza Elżbieta, przyczyniły się przekształcenia swojego kraju w potężne imperium. I w obie wymierzone zostało ostrze krytyki, przypisującej im rozwiążność.

Ojciec Elżbiety, słynny z ilości żon Henryk VIII, był władcą o wiele mniej wybitnym niż jego córka. Osobiście uważam, że talenty i ambicje angielska królowa odziedziczyła po swojej matce Annie Boleyn. Ale to moja czysto prywatna opinia.

Na liczne miłośki, bynajmniej przez króla nieukrywane, patrzono pobłaźliwie. Świadczy o tym chociażby jego przydomek „Rubaszny Król Hal”.

Myślę, że, nawet dzisiaj, nie potrafimy odciąć się od ciągle funkcjonującej podwójnej moralności. I stąd, Kleopatra jest też oceniana przez pryzmat swojej płci.

Jej osiągnięcia w walce o utrzymanie względnej niezależności i potęgi Egiptu, niejednokrotnie schodzą na dalszy plan wobec faktu, że była kobietą.

Czytałam ostatnio o najnowszej ekranizacji z udziałem Angeliny Jolie w roli słynnej władczynie. Przyznam, że czekam na ten film z wielką niecierpliwością. Mam nadzieję, iż jego twórcy pokuszą się o bardziej ambitne przedsięwzięcie, niż poprzednicy.

A zainteresowanym prawdą historyczną, polecam świetną biografię Kleopatry autorstwa Aleksandra Krawczuka.

Alicja Minicka

<http://mysli-o-ludziach.blog.onet.pl>

---

Autor: Alicja Minicka

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)